



W czerwcu w sposób szczególny modlimy się do Serca Pana Jezusa. Czcimy Je także przez obchodzenie poświęconej Mu uroczystości w piątek po dawnej Oktawie Bożego Ciała. W każdy pierwszy piątek miesiąca wynagradzamy Mu za grzechy swoje i całego świata. Dlaczego wysławiamy Serce, a nie Osobę Chrystusa? Jaki sens ma cześć oddawana organowi ciała? Na początku warto podkreślić, że pomiędzy kultem Serca Pana Jezusa a kultem Osoby Syna Bożego nie ma żadnej sprzeczności. Wręcz przeciwnie – cześć oddawana Najświętszemu Sercu jest wciąż oddawaną samemu Chrystusowi. Nie chodzi tu o ubóstwienie jednego z Jego organów, tylko o kult miłosiernej Miłości, której on jest wyrazem.

†

Serce jest jednym z najważniejszych ludzkich organów. Szkic serca człowieka przeszytego kamiennym ostrzem, znaleziony w jednej z grot na pograniczu Francji i Hiszpanii (40 tys. lat p.n.e.), świadczy o tym, że już w starożytności ludzie zdawali sobie sprawę z istoty znaczenia tego organu: ugodzić kogoś w serce oznacza pozbawić życia.

W literaturze antycznej wyraz „serce” oznaczał nie tylko fizyczny organ człowieka, lecz także wnętrze, stan ducha, charakter. W Piśmie Świętym serce jest uosobieniem moralności. Sam Chrystus uważa serce za źródło zła i dobra w ludziach: „To, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, nierząd, kradzieże, fałszywe świadectwo, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15, 18-20). Jednak zło nie powinno zajmować miejsce w człowieczym sercu. Pan Jezus więc daje ludziom swoje Serce jako wzór do naśladowania: „Uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11, 29). Powszechnie serce uchodzi za symbol miłości.

Stąd wzięła się tradycja dawania prezentów w kształcie serduszka, na przykład w dniu św. Walentego lub przy innych okazjach. Serce reaguje na każdy odruch miłości, o czym pisało już wielu poetów i pisarzy wszech czasów. Kiedy więc Chrystus ofiarował swoje Serce jako symbol i źródło najwyższej miłości ku ludziom, posłużył się symboliką znaną i powszechnie przyjętą,

dlatego tak zrozumiałą i wymowną.

Miłość Stwórcy względem każdego człowieka jest najwyższa, ponieważ dla nas i dla naszego zbawienia Chrystus, „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6-8). „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13).

W Ewangelii czytamy, że Serce Jezusa wiszącego na krzyżu zostało przebite włócznią rzymskiego żołnierza. Natychmiast wypłynęła z niego krew i woda, co oznaczało danie w darze wszystkich łask od Wszechmocnego, przygotowujących i prowadzących człowieka do życia wiecznego. Tak wielka miłość naszego Pana w każdym wierzącym powinna pobudzać do wdzięczności. Wszyscy jesteśmy powołani do miłości ku Bogu i bliźniemu na wzór Serca Jezusowego. Nasze serca mają dążyć do tego, by stać się świątynią Wszechmocnego, który ma w niej zamieszkać na stałe, a także ośrodkiem współczucia i pomocy bliźniemu.

Kult Najświętszego Serca Jezusowego pomaga wiernym nieustannie wzrastać w miłości, zbliżając się w ten sposób do miłości doskonałej, którą kocha nas Bóg. Pamiętajmy, że możemy, a nawet wręcz powinniśmy oddawać cześć Sercu Jezusa nie tylko w czerwcu lub pierwsze piątki miesiąca, lecz w ciągu całego roku. Jak najczęściej korzystajmy z tej możliwości!